Podziękowanie Panu za dar męczeństwa błogosławionych sióstr z Nowogródka

Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
09.08.2015 01:00



31 lipca w lesie obok Nowogródka, gdzie w czasie wojny faszyści rozstrzelali 11 sióstr nazaretanek, zgromadzili się liczni pielgrzymi. Siostra Stella i jej 10 towarzyszek zginęły tam rano 1 sierpnia 1943 roku, oddając życie za ojców rodzin. Błogosławione męczennice do końca spełniły swe powołanie i pozostały wierne haryzmatowi swej kongregacji. Wolą założycielki ich wspólnoty – matki Maryi od Pana Jezusa Dobrego Pasterza (Franciszki Siedlińskiej) – było, by Kongregacja Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu żyła zgodnie z przykładem Najświętszej Rodziny przez modlitwę, pracę i cierpienie, ofiarowane za święty Kościół, papieża i rodziny. †

Ofiara została przyjęta

Gdy w lipcu 1943 roku gestapo aresztowało, by rozstrzelać, 120 mieszkańców Nowogródka, nazaretanki na modlitwie ofiarowały swoje życie Bogu, wyrażając zgodę na śmierć zamiast ojców rodzin. Po raz drugi siostry ofiarowały swoje życie, aby uratować od zaaresztowania kapelana księdza Aleksandra Zienkiewicza. Jako jedyny kapłan w okolicy był bardzo potrzebny kościołowi i ludziom – tak rozważały siostry. Ta heroiczna i wielkoduszna ofiara nazaretanek była miła Bogu i została przez Niego przyjęta.

Aresztowani przez gestapo mężczyźni, ojcowie rodzin z Nowogródka i okolic, nie zginęli – karę śmierci zamieniono dla nich wywiezieniem na prace przymusowe do Niemiec. Ksiądz Aleksander Zienkiewicz również przeżył wojnę. W 72. rocznicę śmierci nazaretanek męczennic, które 1 marca 2000 r. zostały beatyfikowane przez papieża Jana Pawła II, las pod Nowogródkiem odwiedzili pielgrzymi. Część z nich przybyła w VII pieszej pielgrzymce z Grodna. Odwiedzić miejsce kary przyszli też wierni z Nowej Myszy (diecezja pińska), którym w ostatnich chwilach ich pielgrzymowania towarzyszył biskup piński Antoni Dziemianko.

Na modlitwie zgromadziły się też siostry z Kongregacji Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, wdzięczne swym poprzedniczkom za heroiczne złożenie życia na ołtarzu w intencji rodzin.

Każdy przybył ze swoją intencją oraz aby za wstawiennictwem błogosławionych sióstr męczennic z Nowogródka modlić się za wszystkie narody, które przeżywają wojny, za chrześcijan, którzy są prześladowani za wiarę, za państwa, w których mają miejsce konflikty zbrojne, gdzie panują przemoc i śmierć. Zebrani modlili się, aby dobry Bóg dał ludziom łaskę nawrócenia, aby państwa i narody wyrzekły się wojny i miały odwagę stanąć na drodze nawrócenia, przebaczenia i pokoju.

Niezwykła śmierć

Mszy Świętej przy krzyżu, postawionym na mogile odważnych zakonnic i będącym zachętą dla człowieka XXI wieku, że warto poświęcić swe życie Chrystusowi, przewodniczył biskup

grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Mszę koncelebrowali biskup Antoni Dziemianko oraz kapłani. W homilii biskup Kaszkiewicz nazwał las, który był niemym świadkiem ostatnich chwil życia męczennic z Nowogródka, miejscem strasznym, ale jednocześnie świętym. Hierarcha zaznaczył, że śmierć nazaretanek była śmiercią niezwykłą. „Siostry złożyły swe życie jako świadomą i dobrowolną ofiarę w geście heroicznej miłości do Boga i bliźniego – powiedział biskup. – Dlatego dla nas, tych, którzy dziś pochylają głowy przed wielkością ich uczynku, ten las pod Nowogródkiem jest przede wszystkim świętym miejscem – oświęciła go krew męczeńska przelana przez odważne zakonnice". Ordynariusz grodzieński przypomniał zebranym, że siostry nazaretanki przybyły do Nowogródka na zaproszenie biskupa Zygmunta Łazińskiego, dziś sługi Bożego, i od razu przystąpiły do pełnienia swej codziennej posługi z wielką ofiarnością i oddaniem. „Były po prostu błogosławieństwem i duszą tego miasta" – dodał hierarcha.



Pokazały wielkość
godności człowieka

Biskup Aleksander Kaszkiewicz zachęcił obecnych, którzy przybyli, aby stanąć na ziemi, pokropionej krwią męczennic, do podziękowania Panu za wielki dar męczeństwa sióstr nazaretanek i za ich świadectwo niezłomnej wiary i heroicznej miłości do Boga i do bliźniego. Według hierarchy swoim życiem i śmiercią siostry pokazały wielkość godności człowieka i chrześcijanina, „udowodniły, że tej godności nic nie zdoła podeptać: ani nienawiść, ani strach, ani nawet śmierć".

Również w tym szczególnym miejscu diecezji grodzieńskiej wybrzmiała modlitwa w intencji szybkiej beatyfikacji siostry Małgorzaty Banaś – dwunastej nazaretanki z Nowogródka, której nie zostało dane otrzymać łaskę męczeństwa razem z innymi siostrami. Świętość jej życia, wielkie oddanie, z którym służyła ludowi Bożemu, cierpliwość i pokora, z którymi przyjmowała cierpienia – to wszystko również jest pięknym świadectwem wierności Chrystusowi i własnemu powołaniu zakonnemu.

Liczna obecność pielgrzymów w tym dniu była wyrazem pamięci o siostrach męczennicach, o świętości ich życia i o heroiczności ich śmierci.